

JUBILEUSZ 2014

*450 lat od przybycia pierwszych jezuitów do Polski
200 lat od wskrzeszenia Towarzystwa Jezusowego*

14 października 2014 r.

1. Ze źródeł naszej duchowości: „Dzisiejsza misja Towarzystwa jest uczestnictwem w całościowej misji ewangelizacyjnej Kościoła, którego celem jest urzeczywistnienie Królestwa Bożego wśród całej ludzkości, nie tylko w życiu przyszłym, lecz także już teraz. Misja ta jest `rzeczywistością stanowiącą jedną całość, ale zarazem złożoną, i jest spełniana na różne sposoby': poprzez pełne świadectwo życia, przez kaznodziejstwo, nawracanie, inkulturację, formowanie Kościołów lokalnych, poprzez dialog i zgodną z wolą Bożą sprawiedliwość” (NU, cz. VII, 245).

2. Refleksja: Spotkanie dobrego człowieka z dobrym człowiekiem, o ile jest autentyczne, zawsze prowadzi do ludzkiego wzrostu. Podobnie spotkanie z Panem Jezusem, a więc z Wcielonym Słowem Bożym, owocuje nie tylko wzrostem człowieczeństwa, oczyszczeniem z grzechów, umocnieniem w słabościach, ale prowadzi także do pragnienia dzielenia swego życia z Bożym Przyjacielem, dzielenia z Nim Jego doli, dźwigania z Nim Jego Krzyża. Chrystus wejrzał na nasz zakon i tak zespolił ze Sobą misje wielu naszych współbraci, że stali się oni zdolni naśladować Go nawet w męczeństwie. W intymnych doświadczeniach ćwiczeń duchowych dał im poznać Siebie i swą Oblubienicę, Kościół św. Zanim jednak rozesłał ich na tak niezliczone misje zewnętrzne, potwierdzone wolą papieża – zastępcy Chrystusa – Bóg uczył Naszych w misji wewnętrznej, która uczyniła z nich Towarzystwo poprzez zdolność do ciągłego nawracania się, dialogu pełnego szacunku dla innych, a zwłaszcza ubogich, doceniania już obecnego w innych duchowego bogactwa i pragnienia uczestniczenia w Chrystusowym uzdrawianiu i jednoczeniu świata (por. NU 246, 1^o-4^o). Dzięki tym doświadczeniom potrafili pomagać innym, rozeznając misje.

Już od początku, w drobnych rzeczach, Towarzystwo uczy nas takiego właśnie rozeznawania i „rozliczania” naszych dzieł apostoelskich we wspólnocie. Dzięki temu możliwe jest *magis* – ulepszenie tego, czego nie dostrzega jednostka. Nasza duchowość jest tu bardzo jednoznaczna: „Naszym największym pragnieniem jest przecież bezwarunkowe poświęcenie się misji, wolne od wszelkiego ziemskiego pragnienia, abyśmy dzięki naszej wolności byli zdolni służyć wszystkim oraz pomagać im, w kształtowaniu w sobie tego samego ducha misji” (tamże 8^o). A chodzi tu o Królestwo Boże pośród ubogich i o Bożą sprawiedliwość. Nie można się łudzić, że jeśli braknie ich między nami, będziemy mogli jako zakon pełnić jakąś misję w świecie.

Zastanówmy się zatem ogólnie, jak pełniemy nasze misje: Czy już jako nowicjusz pragnę służyć innym w Kościele jako towarzysz Pana Jezusa? Czy jako scholastyk pragnę zdobywać wiedzę, stanowiącą podstawę porozumienia się w Kościele, służenia wszystkim ludziom czy raczej uciekam od tego trudnego krzyża? Czy jako brat zakonny włączam w swą pracę apostoelską troskę o Królestwo Boże pośród ludzi, którym służę? Czy jako kapłan chętnie przybliżam bliźnich do Chrystusa, nie oszczędzając siebie w sprawowaniu sakramentów świętych? Czy jako przełożony utwierdzam Królestwo Boże w powierzonych mi współbraciach, czy jestem dla nich autentycznym

Towarzystwo Jezusowe
Prowincja Polski Południowej ♦ Prowincja Wielkopolsko-Mazowiecka

obrazem posługującego Chrystusa? Czy wspólnie wyciągnęliśmy wnioski z „misji” chybionych, czy nadal decydują „ci sami o tym samym”? Czy szukamy Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości w naszych wspólnotach?

3. Modlitwa: Jezu, czuję wielkie pragnienie, by uczynić to, czego ode mnie oczekujesz, chociaż jednocześnie odczuwam całkowitą niemożność uczynienia tego bez Twojego światła i pomocy, którego mogę się spodziewać wyłącznie od Ciebie. Wykonaj swą wolę we mnie – nawet wbrew mnie samemu (św. Klaudiusz La Colombiere SJ).

